



Kraków zgasił światło w proteście wobec weta

2020-12-10

1 grudnia o godz. 17.00 na 60 minut wyłączone zostało oświetlenie na placu Wszystkich Świętych, zgasła także iluminacja Pałacu Wielopolskich. Kraków wyraził w ten sposób solidarność z innymi polskimi miastami, które sprzeciwiają się rządowym planom użycia weta w negocjacjach budżetowych z Unią Europejską. Podobny gest wykonała część innych miast zrzeszonych w Związku Miast Polskich, między innymi Gdańsk i Warszawa.

Włodarze 12 miast zapelowali do premiera polskiego rządu o wypracowanie kompromisu z unijnymi partnerami w sprawie akceptacji Funduszu Odbudowy oraz Wieloletnich Ram Finansowych UE na lata 2021–2027. Przypomnieli, że to właśnie samorzady znajdują się na pierwszej linii walki z pandemią oraz uczestniczą w odbudowie gospodarki. Do tego niezbędne są unijne środki, a ewentualne polskie weto opóźni ich transfer do kraju.

„W obliczu kryzysu wywołanego drugą falą pandemii SARS-CoV-2 Polska potrzebuje wsparcia Europy bardziej niż kiedykolwiek w historii członkostwa w Unii Europejskiej” – uważają prezydenci 12 miast skupionych w Unii Metropolii Polskich.

Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa i Wrocław – we wspólnym apelu do premiera rządu Mateusza Morawieckiego – podkreślają, że „odkładanie decyzji na nowy rok będzie oznaczać pogłębianie się kryzysu gospodarczego w Europie i dalszy wzrost napięć społecznych i politycznych”.

Prezydenci zaznaczają, że dążenie Unii do zabezpieczenia funduszy przed ryzykiem ich malwersacji i pokusą korupcji jest dla nich całkowicie zrozumiałe. „Polskie miasta i gminy znajdują się pod stałą kontrolą społeczną, a każde wydawane euro z funduszy jest przedmiotem konsultacji społecznych” – piszą.

Chcą, aby stworzone zostały mechanizmy pozwalające na bezpośrednie przekazywanie środków z Funduszu Odbudowy oraz WRF do miast i powiatów. Samorzady potrzebują tych środków, aby realizować inwestycje, które ożywią gospodarkę.

„Europejskość Polski nie może być podważona przez żaden rząd i żadnego polityka. Polacy wybrali swoich przedstawicieli, aby rozwiązywali ich problemy, a nie brali na zakładników polityki, na którą nie ma zgody i która jest sprzeczna z interesem Polski” – tak kończy się list do premiera.

[Treść apelu do premiera \[PDF\]](#)